



Marek Tobera

Katedra Książki i Historii Mediów

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii

Uniwersytet Warszawski, Warszawa, Polska

[marek.tobera@uw.edu.pl](mailto:marek.tobera@uw.edu.pl)

ORCID 0000-0002-8714-7982

<http://doi.org/10.33077/zbkh.2018.12.tobera>

## „Przy odbudowie Polski przede wszystkim o książce trzeba pamiętać”. Kształtowanie się misji Związku Księgarzy Polskich (do 1945 r.)

### Abstract

“In the time of reconstruction of Poland, we should first remember about a book”. Development of the mission of the Union of Polish Booksellers until 1945

The article refers to the troubled history of the Union of Polish Booksellers, one of the most important professional organizations in the history of Polish books. Its establishment in 1908 was a breakthrough in the history of Polish bookselling organisations. It influenced significantly standardisation of bookselling the time of its functioning (1908-1950). However, it has not received its complete monography so far. This text presents fundamental facts until 1945, to discuss the Union's mission. Apart from strict professional matters, regarding regulations of trading operations and relations with the publishers, lobbying at state authorities, education and trainings, they referred also to national, cultural, and social obligations of the booksellers. Motivations for these activities came from the confidence of professional elites in a unique significance of a book for Polish matters, as well as from an emotional attitudes towards editions, going well beyond business pragmatics.

**Keywords:** Polish bookselling – the Union of Polish Booksellers – mission of Polish bookselling – book market in Poland 1908-1945.

**Słowa kluczowe:** księgarstwo polskie – Związek Księgarzy Polskich – misja księgarstwa polskiego – rynek książki w Polsce 1908-1945.

O dziejach Związku Księgarzy Polskich (ZKP) traktują teksty różnego rodzaju – od wspomnieniowych, przez publicystyczne i popularyzatorskie, po

naukowe. Z rozmaitych perspektyw pisali o tym, a częściej raczej wzmiankowali na marginesie szerszych rozważań m.in. Jan Muszkowski<sup>1</sup>, Stanisław Pazyra<sup>2</sup>, Stefan Dippel<sup>3</sup>, Józef Zaremba<sup>4</sup>, Marian J. Lech<sup>5</sup>, Andrzej Kłossowski<sup>6</sup>, Marianna Mlekicka<sup>7</sup>, Alina Kossuth<sup>8</sup>, Stanisław A. Kondek<sup>9</sup>, Nina Kraśko<sup>10</sup>, Klaudia Kowalczyk<sup>11</sup>, Bogdan Klukowski<sup>12</sup>, Monika Olczak-Kardas<sup>13</sup>, Małgorzata Korczyńska-Derkacz<sup>14</sup>, Krzysztof Kaleta<sup>15</sup> i Marek Tobera<sup>16</sup>.

Wspomniana różnorodność formalna tych tekstów powoduje niekiedy wątpliwości metodologiczne co do klasyfikacji poszczególnych pozycji. Praca S. Dippela *O księgarzach, którzy przeminęli* (Wrocław 1976) łączy w sobie walory rzetelnego opracowania popularyzatorskiego i relacji bezpośredniego świadka wydarzeń. Podobnie, acz z zastrzeżeniami, zaprezentować można publikację J. Zaremby *Było i tak...* (Wrocław 1976). Fragmenty klasycznego *Życia książki* (Łódź-Warszawa 2015) J. Muszkowskiego, odnoszące się do dziejów księgarstwa, wyszły natomiast spod pióra nie tylko wytrawnego

<sup>1</sup> J. Muszkowski, *Życie książki. Edycja krytyczna na podstawie wydania z 1951 r.*, oprac. G. Czapnik, Z. Gruszka, Łódź-Warszawa 2015.

<sup>2</sup> S. Pazyra, *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970.

<sup>3</sup> S. Dippel, *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976.

<sup>4</sup> J. Zaremba, *Było i tak. Wspomnienia*, Wrocław 1976.

<sup>5</sup> M.J. Lech, *Związek Księgarzy Polskich 1907-1915*, „Księgarz” 1977, nr 1, s. 48-54.

<sup>6</sup> A. Kłossowski, *Tradycje polskich organizacji księgarskich*, Warszawa 1984.

<sup>7</sup> M. Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, Warszawa 1987.

<sup>8</sup> A. Kossuth, *Związek Księgarzy Polskich 1918-1950*, „Księgarz” 1989, nr 2, s. 5-20.

<sup>9</sup> S.A. Kondek, *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944-1949*, Warszawa 1993; tenże, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948-1955*, Warszawa 1999.

<sup>10</sup> N. Kraśko, *Związek Księgarzy Polskich a problemy obiegu książki w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury*. T. 6, pod red. J. Kosteckiego, Warszawa 1997, s. 143-161.

<sup>11</sup> K. Kowalczyk, *Księgarstwo warszawskie w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 2006.

<sup>12</sup> B. Klukowski, *Księgarstwo i zawód księgarza w Polsce. Publikacja przygotowana z okazji stulecia powstania Związku Księgarzy Polskich*, Warszawa 2008.

<sup>13</sup> M. Olczak-Kardas, *Księgarstwo II Rzeczypospolitej w świetle ogłoszeń w „Przeglądzie Księgarskim”*, Kielce 2012.

<sup>14</sup> M. Korczyńska-Derkacz, *Rola Jana Muszkowskiego w kształtowaniu polskiego księgarstwa w okresie międzywojennym*, [w:] *Jan Muszkowski – ludzie, epoka, książki. Tradycje i kontynuacje*, red. nauk. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, Łódź-Warszawa 2014, s. 72-86.

<sup>15</sup> *110-lecie Związku Księgarzy Polskich (1908-2008). Księgarze i wydawcy – wspólne korzenie. Kalendarium*, oprac. K. Kaleta, „Wiadomości Księgarskie” 2017, R. 24, nr 80, s. 9-14.

<sup>16</sup> M. Tobera, *Władza i księgarze prywatni (1945-1950)*, [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, pod red. D. Degen, M. Żyndy, Toruń 2012, s. 99-128; tenże, *Księgarstwo spółdzielcze i prywatne w dobie trójsektorowości polskiego rynku książki (1945-1950)*, „Przegląd Biblioteczny” 2014, R. 82, z. 3, s. 329-364. Dodam, że zdziwienie budzić może brak hasła „Związek Księgarzy Polskich” w najnowszej *Encyklopedii książki*, choć zamieszczono w niej m.in. hasła *Polskie Towarzystwo Wydawców Książek* i *Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich*, zob. *Encyklopedia książki*. T. 1-2, red. A. Żbikowska-Migoń i M. Skalska-Zlat, Wrocław 2017.

badacza, lecz swego czasu także redaktora „Przeglądu Księgarskiego” i bliższego współpracownika ZKP (dziś mówilibyśmy o obserwacji uczestniczącej). To walory tych pozycji, acz nie sposób nie zapytać przy okazji o być może dość daleko posunięty autorski subiektywizm. Zauważmy też, że wśród nielicznych publikacji ściśle naukowych odnoszących się do dziejów Związku brak jak dotąd ujęć zakrojonych pod względem chronologicznym tak szeroko, jak publicystyczny tekst A. Kossuth z 1989 r. *Związek Księgarzy Polskich 1918-1950*, a także podrozdział w popularnonaukowej książce B. Klukowskiego *Księgarstwo i zawód księgarza w Polsce* (Warszawa 2008)<sup>17</sup> – przy czym i Kossuth, i Klukowski to również kompetentni autorzy, a zarazem książkowi praktycy.

Specyfika owej listy „lektur obowiązkowych” determinuje sytuację badacza zamierzającego z zachowaniem dyscypliny warsztatowej podjąć jakikolwiek wątek odnoszący się do dziejów ZKP. Wymusza niejako uporządkowanie spraw podstawowych, sięgnięcie po formułę przeglądu wydarzeń itp. Potrzebne to tym bardziej, że wszechstronnego i wyczerpującego studium, odnoszącego się do całości dziejów Związku (1908-1950), wciąż jednak brak.

Artykuł ten również ma inny charakter, choć pewna swoista rekapitulacja faktografii okazała się niezbędna. W założeniu tekst stanowi wstępną część szerszego opracowania poświęconego elementom misyjności w schyłkowym okresie dziejów ZKP (1945-1950). Cezurą końcową tego tekstu będzie natomiast 1945 r. Epoki poprzedzające nastanie rządów komunistycznych w Polsce są przecież – także w aspekcie problematyki rynku książki – w sposób oczywisty odrębne, a przez to wymagające odmiennych konceptów interpretacyjnych. Badając losy ZKP mamy też do czynienia, przynajmniej do pewnego stopnia, z różnymi typami źródeł odnoszących się do poszczególnych okresów – związkowe archiwalia zachowały się wyłącznie z czasów powojennych, przedwojenne i wojenne dokumenty spłonęły zaś w Warszawie w 1944 r. Zestawienie podstawowych wątków, ukazujących wypracowanie etosu, który później, w początkach PRL, próbowały podtrzymać księgarskie elity, wydaje się uzasadniać odrębność i autonomiczność tej wypowiedzi.

Kwestie związane ze wspomnianym szczególnym poczuciem związkowej misji oczywiście były już zauważane w literaturze przedmiotu. Nie zostały jednak do tej pory głębiej zbadane w odniesieniu do całego okresu, w którym przyszło działać ZKP, choć pamiętała o nich większość wymienionych powyżej autorów. W niektórych opracowaniach jednak brak nawet odniesień do innych ważnych publikacji. Z tego mankamentu wynika również potrzeba uporządkowania kwestii zasadniczych. Zdając sobie sprawę z pewnej fragmentaryczności (lub nadmiernej skrótowości) dominującej jak

---

<sup>17</sup> B. Klukowski, *Związek Księgarzy Polskich*; [w:] tenże, dz. cyt., s. 106-117.

dotąd w tekstach o dziejach Związku, uznałem za konieczne poprzedzić wątki i tezy odnoszące się do okresu po 1945 r., a więc do periodu interesującego mnie zasadniczo ze względu na przygotowywane opracowanie, zestawieniem pewnych faktów od początków funkcjonowania ZKP do końca jego aktywności pod okupacją niemiecką. W moim przekonaniu powinno to ułatwić dalsze prace nie tylko nad sytuacją Związku podczas kolejnej dramatycznej próby w początkach rządów komunistycznych, lecz także nad przyszłym, oby rychłym, wszechstronnym studium poświęconym całości dziejów zrzeszenia – i szerzej, historii księgarstwa polskiego w XX w.

\*\*\*

Już w XIX w., w okresie narodzin nowoczesnego kapitalistycznego rynku książki, elitom polskich środowisk zajmujących się wydawaniem i sortymentem, zajęcia te kojarzyły się nie tylko z działalnością ekonomiczną, lecz także z posłannictwem narodowym i społecznym. Realizowano je pod zaborami w formie legalnych i nielegalnych inicjatyw edytorskich oraz poprzez czynny udział w przedsięwzięciach niepodległościowych<sup>18</sup>, ale też na polu ściśle gospodarczym. Panowało przekonanie, iż księgarstwo to jedyna branża zapewniająca ponadkordonową „łączność ekonomiczną ziem polskich”, ugruntowane zwłaszcza po rewolucji 1905-1907, gdy pojawiły się szersze możliwości działań oficjalnych w zaborze rosyjskim<sup>19</sup>. Tak też widzieli ową kwestię liderzy środowiska księgarsko-wydawniczego (regulę stanowiło wówczas łączenie tych zajęć). W 1907 r. odbył się w Warszawie I Zjazd Księgarzy Polskich (praktycznie – właścicieli firm z Kongresówki)<sup>20</sup>, bezpośrednio zaś po nim wystąpiono z inicjatywą powołania ZKP. Gdy po pokonaniu licznych trudności, stwarzanych przez carską biurokrację, w 1908 r. organizację tę udało się w Warszawie formalnie zarejestrować, niemal natychmiast rozpoczął się jej szybki rozwój. Otrzymała status stowarzyszenia zawodowego, działającego w celu rozwoju polskiego handlu książką i obrony interesów swoich członków na terenie państwa rosyjskiego. Mogli doń należeć sortymentyści i wydawcy polskiego pochodzenia bez różnicy płci i wyznania<sup>21</sup>. W 1910 r. stowarzyszenie liczyło 71 członków, w 1914 – 436 (387 z Kongresówki i 49 z głębi Cesarstwa). Pierwszym prezesem został Andrzej Turkuł, współwłaściciel warszawskiej firmy E. Wende i Ska; kolejnym – Józef Wolff, który piastował to stanowisko do 1918 r.<sup>22</sup> W 1910 r. rozpoczęto

<sup>18</sup> E.W. Szelązek, *Księgarstwo polskie*, „Przegląd Księgarski” 1933, nr 25, s. 174.

<sup>19</sup> O. Ortwin, *O zadaniach i celach naszego księgarstwa*, „Książka” 1914, nr 6, s. 361-370.

<sup>20</sup> S. Arct, *Okruchy wspomnień*, Warszawa 1962, s. 218.

<sup>21</sup> M.J. Lech, dz. cyt., s. 50-51; K. Kowalczyk, dz. cyt., s. 82-92.

<sup>22</sup> S. Dippel, dz. cyt., s. 52-53; A. Kłossowski, dz. cyt., s. 20-21, K. Kowalczyk, dz. cyt., s. 78 i n.

edycję „Przeglądu Księgarskiego”. Redaktorem owego organu prasowego został sam prezes Turkuł.

Związek nie był oczywiście pierwszą organizacją księgarską na ziemiach polskich. Jego powstanie miało jednak znaczenie przełomowe. Tak z pewnej perspektywy postrzegali ów fakt nie tylko badacze<sup>23</sup>, ale również praktycy. W 15-lecie rejestracji ówczesny prezes ZKP, Eustazy Waclaw Szelążek, ocenił, iż w 1908 r. dokonała się „radikalna zmiana stosunków organizacyjnych”<sup>24</sup>. Istotnie, powstanie wyłącznie polskiej struktury reprezentującej nurt właścicielsko-menedżerski – o charakterze, który później, w 20-leciu międzywojennym, nazywano niekiedy „zrzeszeniem gospodarczym” czy „stowarzyszeniem zawodowym”, a który dziś określilibyśmy zapewne jako bliski formule izby gospodarczej – doprawdy trudno przecenić.

Zwróćmy uwagę, że już u zarania dziejów ZKP podkreślano element *stricte* misyjny – aksjomat narodowej odrębności i podmiotowości. Zauważano w tym kontekście, iż powstałe kilka lat wcześniej tzw. Gremia Dzielnicowe Księgarzy Polskich we Lwowie i Krakowie czy warszawska Delegacja Księgarska wchodziły w skład dużych organizacji ogólnopaństwowych – Austro-Węgierskiego Związku Księgarskiego oraz Rosyjskiego Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu<sup>25</sup>. ZKP natomiast od początku był suwerenny i już w pierwszych latach swego istnienia owej suwerenności umiał skutecznie bronić.

Inicjatywa przedsiębiorców królewiackich podziałała inspirująco. W 1910 r. postanowiono utworzyć ZKP na Rzeszę Niemiecką. Wkrótce potem doszło do nawiązania bezpośrednich kontaktów między reprezentantami branży w różnych dzielnicach i zawarcia wstępnego porozumienia o współdziałaniu, by – jak zakładano – kiedyś w dogodnym momencie połączyć się w ramach jednej organizacji<sup>26</sup>.

Godny uwagi charakter miała też aktywność ZKP i jego czołowych działaczy na forum międzynarodowym. W 1910 r. Jakub Mortkowicz skłonił organizatorów kongresu wydawców w Amsterdamie do uczynienia wyjątku od zasady, że poszczególne delegacje są identyfikowane wedle klucza państwowego. Sekcja polska (wbrew stanowisku przedstawicieli Niemiec) mogła więc wystąpić samodzielnie, a także uzyskać odrębny mandat w biurze kongresowym, stale pracującym w Bernie. Dwa lata później, na wszechrosyjskim zjeździe księgarzy w Petersburgu, ZKP obronił odrębność swej reprezentacji, skutecznie blokując działania unifikacyjne inicjatorów imprezy. W pierwszej

---

<sup>23</sup> M. Mlekicka, dz. cyt., s. 233; K. Kowalczyk, dz. cyt., s. 92.

<sup>24</sup> E.W. Szelążek, dz. cyt., s. 174.

<sup>25</sup> A. Kłossowski, dz. cyt., s. 22.

<sup>26</sup> Tamże.

połowie 1914 r. podobny sukces okazał się już niemożliwy. Kierownictwo sekcji rosyjskiej nie wyraziło zgody na samodzielny udział Polaków w Wielkiej Międzynarodowej Wystawie Książki w Lipsku. Związek zbojkotował więc tę ekspozycję<sup>27</sup>.

W czasie I wojny światowej działalność zrzeszenia została praktycznie zawieszona. Co jednak charakterystyczne, 3-5 VIII 1918 r., a więc na kilka miesięcy przed pamiętnym listopadem, do jeszcze okupowanego przez Austriaków Lublina zjechali księgarze polscy niemal ze wszystkich liczących się ośrodków (nie dotarły tylko delegacje z Wilna i Kijowa). W dobrej atmosferze (prócz debat były i tańce)<sup>28</sup> zastanawiano się nad kształtem rynku w ramach przyszłego jednolitego organizmu państwowego. Na owym zjeździe podjęto decyzję o utworzeniu Powszechnego Związku Księgarzy i Wydawców Polskich; w istocie polegało to na dołączeniu do ZKP struktur z innych zaborów. Tuż po zakończeniu obrad otwarto wystawę, prezentującą dorobek oficyn z Poznańskiego, Galicji, Królestwa i z głębi Rosji (pokazano ponad 3500 książek i broszur wydanych w latach 1914-1918). Według uczestnika zjazdu, Ludwika Fiszer, najokazalej prezentowały się działy poświęcone organizacji państwa, odbudowie kraju, prawu gospodarczemu, rolnictwu i literaturze pięknej<sup>29</sup>.

Grunt pod aktywność stowarzyszenia branżowego w niepodległej Rzeczypospolitej został więc przygotowany, jednak działania wojenne (zwłaszcza w 1920 r.) uniemożliwiły niezwłoczną realizację ustaleń przyjętych w Lublinie. Dopiero w październiku 1921 r. mógł odbyć się kolejny Zjazd Księgarski, tym razem w Warszawie. Ostatecznie scalono wówczas zrzeszenia z dawnych zaborów, choć pewnym elementem ciągłości była decyzja o nadaniu Związkowi struktury terytorialnej (w 1928 r. działało siedem kół, w drugiej dekadzie niepodległości ich liczba wzrosła do dziewięciu). Podtrzymano nazwę Powszechny Związek Księgarzy i Wydawców Polskich, ale nie ostała się ona zbyt długo. W 1922 r., m.in. wobec dojrzewającej secesji wydawców, podjęto uchwałę o powrocie do miana Związek Księgarzy Polskich<sup>30</sup>.

Relacje między zrzeszeniami sortymentystów i edytorów stanowią istotny wątek w rozważaniach o wieloletnim procesie kształtowania się profesji księgarskiej i wydawniczej, ich wzajemnej emancypacji oraz coraz większym

<sup>27</sup> E.W. Szelązek, dz. cyt., s. 175.

<sup>28</sup> J. Kohler-Mozołowska, *Wspomnienie z I-go Ogólnopolskiego Zjazdu Księgarzy w Lublinie w 1918 r.*, „Przegląd Księgarski” 1933, nr 25, s. nlb.

<sup>29</sup> L. Fiszer, *Wspomnienia starego księgarza*, Warszawa 1959, s. 197-205; por. J. Kohler-Mozołowska, dz. cyt.; S. Dippel, dz. cyt., s. 54-55.

<sup>30</sup> A. Kłosowski, dz. cyt., s. 25-26; tamże błędna informacja o chronologii zmian nazw przez organizację wydawców. Edytorzy, którzy rzeczywiście najpierw powołali swą autonomiczną sekcję wewnątrz ZKP, w 1926 r. utworzyli odrębną organizację, ostatecznie pod nazwą Polskie Towarzystwo Wydawców Książek; por. W. Gotlieb, *Polskie Towarzystwo Wydawców Książek od czasu powstania do 1928*, „Przegląd Księgarski” 1928, nr 49, s. 790.



poczuciu odrębności (mimo oczywistych powiązań biznesowych), a także odmiennej (choć bardzo pokrewnej) misji. Z drugiej strony jednak nadal nie były to podziały jednoznaczne i właściwie aż do ok. 1950 r. w Polsce książki ukazywały się również nakładem firm księgarskich, zwłaszcza tych bardziej znanych. Co charakterystyczne, w dobie wielkiego kryzysu gospodarczego ZKP i Polskie Towarzystwo Wydawców Książek (PTWK) znów połączyły swoje siły, tworząc Porozumienie Organizacji Księgarskich (1932-1935). Rozwiązanie to (w pewnym sensie wymuszone przez PTKW) okaże się jednak tymczasowe – różnice interesów i modeli gospodarczych były już zbyt poważne. Porównując pozycję obu stowarzyszeń J. Muszkowski stwierdził, że ZKP ok. 1930 r. był „rozrośniętą organizacją” dominującą w dziedzinie handlu książką, PTKW zaś

potężne jako zrzeszenie nieznacznej wprawdzie liczby, ale za to największych firm wydawniczych (których część nie prowadziła sortymentu wcale, gdy inne uważały go tylko za ciężar lub mniej ważny dodatek do swych przedsiębiorstw) – nie dzierżyło w swym ręku tej pełni władzy na terenie zawodowym, jaką wykonywał Związek<sup>31</sup>.

ZKP zrzeszał w 20-leciu przedstawicieli większości firm księgarskich, choć dalece nie wszystkich, co uważano za jego słabą stronę. Była to jednak reprezentacja znacząca, także dzięki swej jakości<sup>32</sup>. Liczba członków, po regresie z lat wielkiego kryzysu, wzrosła pod koniec lat 30. z 872 w 1936 do 1233 w 1938 r.<sup>33</sup>

Działania organizacji dotyczyły regulowania rynku poprzez kształtowanie relacji wewnątrz branży książkowej (głównie zasad często trudnej współpracy z wydawcami oraz reguł konkurencji, zwłaszcza cenowo-rabatowej, między księgarzami, a także innymi podmiotami handlującymi książką)<sup>34</sup>, reprezentacji sortymentystów wobec władz państwowych (m.in. wynegocjowania ulgi za przesyłki zawierające książki), zabiegów o podniesienie poziomu kultury zawodu (w 1929 r. utworzono stanowisko związkowego lustratora kontrolującego sklepy na terenie całego kraju), wykształcenia i fachowego przygotowania kadr (największym przedsięwzięciem było funkcjonowanie Studium Księgarskiego i Kursów Księgarskich w ramach Wolnej Wszechnicy Polskiej w latach 1928-1934)<sup>35</sup>, edycji przejętego od Ossolineum „Przewodnika Bibliograficznego”<sup>36</sup>. Związek uczestniczył w wydarzeniach

---

<sup>31</sup> J. Muszkowski, *Życie książki...*, s. 246-247.

<sup>32</sup> B. Klukowski, dz. cyt., s. 63.

<sup>33</sup> N. Kraśko, dz. cyt., s. 154. W 1938 r. działało w Polsce 1957 księgarń, zob. M. Olczak-Kardas, *Księgarstwo II Rzeczypospolitej...*, s. 17.

<sup>34</sup> M. Olczak-Kardas, *Regulaminy księgarskie – źródłem zasad rządzących rynkiem książki w Polsce okresu międzywojennego*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2010, t. 2, nr 13, s. 36-43.

<sup>35</sup> M. Korczyńska-Derkacz, *Rola Jana Muszkowskiego...*, s. 76-84.

<sup>36</sup> A. Kossuth, dz. cyt., s. 7 i nast.

o charakterze międzynarodowym, przede wszystkim w wystawach edytor-  
skich oraz w zjazdach i kongresach profesjonalistów<sup>37</sup>. W kraju natomiast  
dużą wagę przywiązywano m.in. do promocji książki („propagandy książki”  
– jak ją wtedy nazywano) wobec możliwie szerokich kręgów społeczeństwa,  
inspirując (a często też finansując lub współfinansując razem z PTWK) „licz-  
ne tygodnie autorów, dni autografów, konkursy fotograficzne witryn, tygodnie  
propagandowe, tanie tygodnie”<sup>38</sup>. Związek był też jednym z podmiotów, które  
powołały w 1937 r. Radę Książki – jej domenę (wedle par. 5 p. i statutu) stano-  
wić miała „wszelkiego rodzaju działalność związana z książką, czytelnictwem  
i przemysłem wydawniczym”<sup>39</sup>. Ukazywał się nadal „Przegląd Księgarski”,  
który przejściowo był także organem Zjednoczenia Organizacji Księgarskich  
(ZOK) – co zresztą nie wyszło periodykowi na dobre, gdyż ze względów  
oszczędnościowych zmniejszono wówczas jego objętość, zawartość również  
stała się uboższa. W drugiej połowie lat 30. natomiast, po rozwiązaniu ZOK,  
pismo znów osiągnęło wysoki poziom<sup>40</sup>.

Związek prowadził na bieżąco rejestr księgarń i punktów sprzedaży. We-  
dług ustaleń z wydawcami tylko podmiotom zarejestrowanym przysługiwał  
odpowiedni rabat, choć w rzeczywistości edytorzy nie zawsze przestrzegali  
tych reguł. Wbrew niektórym autorom, rejestracja firmy handlującej książką  
nie była tożsama z przynależnością jej właścicieli do Związku<sup>41</sup>. Z reguły  
jednak reprezentował on przedsiębiorców profesjonalnych, zatrudniających  
fachowy personel, zainteresowanych zarówno ekonomiką, jak i kulturą książ-  
ki. W gremiach kierowniczych ZKP (krajowych i regionalnych) znaczną rolę  
odgrywało wiele postaci z kręgu elity zawodu<sup>42</sup>.

Jak stwierdził S. Pazyra, zrzeszenie, a zwłaszcza Biuro Związku, w 20-le-  
ciu „położyło wielkie zasługi w rozwoju księgarstwa. Sprężyste kierownictwo

<sup>37</sup> E.W. Szelązek, dz. cyt., s. 176.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Zob. M. Korczyńska-Derkacz, *Działalność Rady Książki w Polsce (1945-1947)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2012, t. 10, s. 40-58.

<sup>40</sup> R. Salinger, „Przegląd Księgarski” w latach 1918-1939, „Księgarz” 1971, nr 3, s. 34-44; por. uwagi Adama Szymańskiego, jednego z redaktorów naczelnych pisma w okresie dwudziestolecia; A. Szymański, *Szlakiem rozwoju*, „Przegląd Księgarski” 1929, nr 51, s. 789-790.

<sup>41</sup> Sprawę tę wyjaśnia A. Kossuth, dz. cyt., s. 8; por. L. Fiszer, dz. cyt., s. 130-131.

<sup>42</sup> Zob. np.: S. Arct, *Okruchy wspomnień...*; J. Muszkowski, *Z dziejów firmy Gebethner i Wolff (1857-1937)*, Warszawa 1938; M. Mlekicka, *Jakub Mortkowicz księgarz i wydawca*, Warszawa 1974; I. Wojsz, *Gebethner i Wolff – największa polska firma księgarsko-wydawnicza drugiej połowy XIX i pierwszej XX w.*, [w:] *Wydawcy warszawscy*, red. serii R. Nowoszewski, Warszawa 2003, s. 7-19; A. Skrzypczak, *Księgarnia i wydawnictwo Michała Arcta w Warszawie 1887-1950*, tamże, s. 21-39; a także B. Klukowski, dz. cyt., s. 106-112 oraz I. Janowska-Woźniak, *Książki i ludzie w młynach historii. Rozmowa z Zygmuntem Gebethnerem*, „Wiadomości Księgarskie” 2013, R. 20, nr 1-2 [74-75], s. 22-30.



sprawiło, że ZKP stał się poważną organizacją nie tylko o charakterze zawodowym, ale i społecznym<sup>43</sup>. Głównie na podstawie kwerendy „Przeglądu Księgarskiego” N. Kraśko uznała natomiast, iż cel stowarzyszenia stanowiło wówczas:

kształtowanie warunków funkcjonowania księgarni nie tylko jako przedsiębiorstwa handlowego, ale także instytucji kulturotwórczej. Choć nie ukrywano, że istotą działalności księgarskiej jest dochód, starano się tłumaczyć, że nie chodzi o zysk maksymalny i za każdą cenę, ale godziwy<sup>44</sup>.

Badaczka przytacza również fragmenty referatów i przemówień wygłoszonych podczas zjazdów księgarskich z końca lat 30. Niebanalnie rozważano w nich m.in. „gospodarcze i kulturalne znaczenie księgarstwa” (Aleksander Krawczyński we Lwowie w 1938) oraz „stanowisko i rolę księgarstwa w rozwoju kultury narodowej” (Tadeusz Turkowski w Wilnie w 1939 r.)<sup>45</sup>. Przeświadczenie o szczególnym powołaniu swej profesji towarzyszyło więc kolejnemu pokoleniu branżowych liderów.

Zauważmy wszak i to, że odmiennie niż przywołani powyżej autorzy rezultaty dokonań ZKP w 20-leciu międzywojennym oceniła A. Kossuth, pisząc: „Garść ludzi dobrej woli, mimo największych zdolności organizacyjnych, nie jest w stanie przeprowadzić swych zamierzeń, jeśli nie spotka się z poparciem właściwych czynników”<sup>46</sup>. Nie sposób i temu uogólnieniu odmówić pewnych podstaw. Formułując pretensje pod adresem władz II RP o zaniechanie poważniejszych działań interwencyjnych na rynku książki warto jednak pamiętać i o ogólnych ówczesnych uwarunkowaniach gospodarczych, i o priorytetach, które zmuszone były przyjąć czynniki odpowiedzialne za młodą państwowość, obciążoną następstwami wojen i zaborów, a po wielkim kryzysie 1929-1935 zmuszoną przede wszystkim do troski o stan zbrojeń.

Rynek książki II Rzeczypospolitej funkcjonował zatem w trudnym kontekście społecznym, ekonomicznym, a niekiedy i politycznym. Czasem w fachowej publicystyce schyłku lat 30. ukazywano co prawda sytuację książki polskiej na tle europejskim jako dość typową. „Nasza produkcja wydawnicza może być uważana za normalną” – pisał Stefan Rygiel, zaznaczając również, że rodzime statystyki dotyczące druków wyróżniają się jakością w porównaniu do publikacji zagranicznych<sup>47</sup>. W głębszych studiach tezy na temat realiów społecznych towarzyszących księgarstwu nie napawały jednak optymizmem. Wskazywano na zapóźnienie i utrzymujący się – mimo postępów edukacji – dość ograniczony wymiar zapotrzebowania na lekturę, nie mówiąc już o liczebności faktycznych i potencjalnych klientów oraz ich sile nabywczej.

---

<sup>43</sup> S. Pazyra, dz. cyt., s. 21.

<sup>44</sup> N. Kraśko, dz. cyt. 143-144.

<sup>45</sup> Tamże, s. 156-157.

<sup>46</sup> A. Kossuth, dz. cyt., s. 19.

<sup>47</sup> S. Rygiel, *Polski ruch wydawniczy*, „Nowa Książka” 1937, z. 9, s. 513-517.

Autor (zapewne Julian Piasecki) fachowego opracowania opublikowanego w 1938 r. pod egidą Obozu Zjednoczenia Narodowego (OZN) uznał, że „konsumpcja książki” w okresie wielkiego kryzysu była „głodowa”, a potem nadal „niedostateczna”; dane dotyczące nakładów ocenił zaś jako „alarmujące”. Za podstawową przyczynę uważał niski popyt determinowany ekonomicznie i kulturowo, stąd zaś jego zdaniem wynikało głęboko zakorzenione przyzwyczajenie świata wydawniczo-księgarskiego do koncentracji niemal wyłącznie na obsłudze elitarnej publiczności wielkomięskiej. Zdaniem autora tworzył się zatem swoisty zamknięty krąg, gdyż bez pozyskania rzesz nowych czytelników z warstw chłopskiej i robotniczej postęp był niemożliwy<sup>48</sup>.

Z dzisiejszej perspektywy badawczej także stwierdzić wypada, że pogląd ów, mimo symptomów poprawy sytuacji zwłaszcza u schyłku 20-lecia, był słuszny<sup>49</sup>. Okoliczności, zarysowane w ekspertyzie wydanej przez OZN, z pewnością ograniczały możliwości działań ZKP, determinując jego swoisty ekskluzywizm.

Największe klęski miały natomiast dopiero nadejść. W czasie II wojny światowej, na terenach wcielonych bezpośrednio do Rzeszy instytucje książki polskiej zlikwidowano, pod okupacją sowiecką zaś upaństwowiono i zideologizowano. W Generalnym Gubernatorstwie kilka przedwojennych firm otrzymało pozwolenie na działalność wydawniczą (oczywiście reglamentowaną i cenzurowaną), mogły też istnieć księgarnie, których właściciele uzyskali odpowiednią zgodę (*Erlaubniskarte*). W legalnym obrocie pozostały głównie pozycje wydane przed 1939 r. (o ile nie zostały zakazane), zarówno używane, jak i nieużywane. Rozpowszechniano również, stosując różne kamuflaże i podejmując duże ryzyko, druki nielegalne (nowe tytuły oraz wznowienia pozycji przedwojennych).

ZKP formalnie nie został zawieszony, choć władzę nad nim przejął komisarz<sup>50</sup>, warszawski księgarz Paul Peter Kostrzewa<sup>51</sup>. W bardzo ograniczonym

<sup>48</sup> *Problem upowszechniania wartości kulturalnych*, [red. M. Giergielewicz], Warszawa 1938, Materiały i Prace, z. 5, s. 14, 21, 25-26, 40. W podobnym duchu wypowiadał się J. Muszkowski, pisząc dziesięć lat wcześniej: „Potrzeba nam książki dla mas”, zob. J. Muszkowski, *Po dziesięciu latach*, „Przegląd Księgarski” 1928, nr 49, s. 781.

<sup>49</sup> *Czytelnictwo. Dzieje*, red. Ja.K [J. Kostecki], [w:] *Encyklopedia książki*. T. 1, red. A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat, Warszawa 2017, s. 491; J. Zaremba, dz. cyt., s. 220.

<sup>50</sup> Obszerne sprawozdanie z działalności ZKP pod okupacją niemiecką na pierwszym powojennym Walnym Zgromadzeniu Członków we wrześniu 1945 r. przedstawił Feliks Pieczętkowski, zob. tenże, *Księgarstwo polskie w czasie wojny i okupacji 1939-1945*, „Przegląd Księgarski” 1946, nr 2-3, s. 26-28; nr 4, s. 58-61; nr 5, s. 90-91; nr 6, s. 122-124. Autor z oczywistych powodów nie mógł wówczas omówić sytuacji pod okupacją sowiecką i w ogóle na Kresach. Warto jednak zwrócić uwagę, że owa fragmentaryczność spojrzenia na problematykę książki polskiej w czasie II wojny światowej w literaturze przedmiotu utrzymuje się do dziś. Podstawową pozycją pozostaje, zresztą bardzo wartościowa, praca S. Pazyry (dz. cyt.), wydana przecież w PRL, więc podlegająca cenzurze i autocenzurze. Także w moim tekście, wobec aktualnego stanu badań, nie jestem w stanie przezwyciężyć sygnalizowanego problemu. Zarys podstawowych informacji odnośnie okresu 1939-1945 przedstawiam głównie na podstawie książki S. Pazyry.

<sup>51</sup> Przed wojną Kostrzewa, jeszcze jako Paweł Piotr, pracował najpierw w firmie Trzaska,

zakresie zrzeszenie mogło więc, mimo rozmaitych szykan, działać jawnie – znacznie częściej jednak czyniło to zakulisowo, by ratować co tylko możliwe z substancji książki polskiej, jej kapitału ludzkiego i zasobów materialnych. Nie zaniechano np. działalności edukacyjnej, uruchamiając oficjalnie działające w Warszawie (i utrzymane na wysokim poziomie) kursy (faktycznie – studium zawodowe) przy firmie Gebethner i Wolff. Pod szyldem dokształcania praktykantów tego przedsiębiorstwa przygotowywano całkiem liczne kadry dla placówek ze stolicy i prowincji, uczono zaś m.in. dziejów literatury i historii Polski, zakazanych w szkolnictwie powszechnym.

Chwalebną kartę zapisały też księgarskie struktury konspiracyjne. ZKP angażował się w nie znacząco, często w roli inspirującej. Zaakceptowano zasadę, przyjętą przez PTWK (które w przeciwieństwie do ZKP nie dysponowało swą legalną nadbudową), że w warunkach okupacyjnych instytucje wydawniczo-księgarskie mają głównie charakter i powinności społeczne, a nie gospodarcze<sup>52</sup>. W 1940 r. Związek i Towarzystwo, wraz z przedstawicielami ruchu syndykalnego, powołały Tymczasową Komisję Porozumiewawczą Organizacji Księgarskich. W 1943 r. przekształcono ją w Tymczasową Radę Księgarstwa Polskiego. Zakres tej inicjatywy był szerszy m.in. dlatego że dookooptowano postaci z przedwojennych społecznych wydawnictw naukowych oraz z księgarstwa spółdzielczego, funkcjonującego względnie pomyślnie jak na ówczesne realia. Rada powołała liczne komisje i zespoły, które przygotowały szereg projektów aktów prawnych i innych rozwiązań organizacyjnych, w przyszłości mających służyć odbudowie książki w wolnym kraju.

Niemal cały ów dorobek w formie materialnej przepadł w czasie pożogi Warszawy w 1944 r. Tym niemniej jawna, półjawna i tajna aktywność okupacyjna m.in. środowiska ZKP, mająca – jak to określił B. Klukowski – „charakter niebezpiecznej gry”, wydaje się uzasadniać pogląd tego autora, że w dobie owej trudnej próby „uksztaltowało się w pełni polskie księgarstwo jako element służby społecznej. Była to kontynuacja działań z okresu zaborów i powstań narodowych”<sup>53</sup>.

Po zagładzie Warszawy, pod koniec 1944 r. zawiązano w Krakowie Komisję Porozumiewawczą ZKP. Przygotowała ona materiały, które w lutym 1945 posłużyły za podstawę do opracowania memoriału. Deklarowano w nim gotowość branży do odbudowy książki polskiej i formułowano zasadnicze tezy w tej sprawie. Niebawem dokument ów został złożony kierownikom odpowiednich

---

Evert i Michalski. Usamodzielił się wiosną 1939 r. wchodząc do spółki, która 15 lipca uruchomiła Księgarnię Techniczno-Naukową przy Nowym Świecie, zob. S. Dippel, dz. cyt., s. 135-136; S. Pazyra, dz. cyt., s. 54-65. O sytuacji ZKP pod zarządem komisarycznym zob. S. Pazyra, dz. cyt., s. 63-74.

<sup>52</sup> S. Dippel, dz. cyt., s. 152.

<sup>53</sup> B. Klukowski, dz. cyt., s. 71.

resortów nowych władz państwowych – kultury, oświaty oraz informacji i propagandy<sup>54</sup>. W listopadzie 1945 r., na pierwszym posiedzeniu Rady Książki, referaty wygłosili Stanisław Arct i Jan Piątek. Autorzy oparli je głównie na koncepcjach wypracowanych przez gremia branżowe podczas okupacji<sup>55</sup>.

Władze komunistyczne nie zamierzały w pełni korzystać z dorobku księgarskich struktur konspiracyjnych. Batalia stoczona po 1945 r. o podtrzymanie tradycji ZKP, jak wspomniałem na wstępie, będzie tematem moich dalszych, acz odrębnych rozważań. W tym miejscu, rekapitułując powyższy zarys, odwołam się natomiast do opracowania powojennego prezesa Związku, a przed wojną szefa ZOK, S. Arcta. W swej ekspertyzie, pisanej w 1945 r., wydanej zaś rok później, uznał on, że praca struktur konspiracyjnych pod okupacją niemiecką stanowiła w gruncie rzeczy kontynuację zabiegów ZKP i PTWK sprzed 1939 r. Oceniał, że działalność ta

doprowadziła do przygotowania podstaw przyszłego ustroju księgarskiego w Polsce. Miał on być oparty na podstawach samorządu zawodowego, w ścisłej współpracy z czynnikami państwowymi i publicznymi, zainteresowanymi w sprawach książki. Wychodzono z założenia, że «książka to wielka rzecz» i przy odbudowie Polski przede wszystkim o książce trzeba pamiętać, książce trzeba dać możliwość szybkiego rozwoju; że należy przyciągnąć do pracy nad książką najtęższe siły i oprzeć to wszystko na takiej podstawie finansowej, by prócz entuzjazmu i miłości dla sprawy i strona gospodarcza mogła być w pełni zaspokojona<sup>56</sup>.

W gruncie rzeczy była to kolejna deklaracja jednego z doświadczonych profesjonalistów, podkreślająca, że w sprawach rynku książki należy godzić aspekty kulturowe i wymogi gospodarcze, a zarazem stanowiąca wyraz przekonania o ogromnym znaczeniu książki w życiu narodu. Przesłanie to dla elit księgarstwa polskiego było wówczas właściwie oczywiste. Wolno przyjąć, że owa oczywistość stanowi znaczący element dorobku ZKP, jedno z podstawowych założeń jego misyjności, wypracowywanej pod zaborami i okrutnymi okupacjami, ale też w ramach własnej, trudnej państwowości i właściwej międzywojniu żywiołowości rynku. Z nowymi wyzwaniem i opresjami księgarstwu niezależnemu przyszło mierzyć się po 1945 r.

## Bibliografia

*110-lecie Związku Księgarzy Polskich (1908-2008). Księgarze i wydawcy – wspólne korzenie. Kalendarium*, oprac. K. Kaleta, „Wiadomości Księgarskie” 2017, R. 24, nr 80, s. 9-14.

Arct S., *Odbudowa książki w Polsce. Podstawy faktyczne i liczbowe*, Warszawa 1946.

<sup>54</sup> A. Kossuth, dz. cyt., s. 12.

<sup>55</sup> S. Dippel, dz. cyt., s. 156. O przebiegu tego posiedzenia pisze M. Korczyńska-Derkacz (*Działalność Rady Książki...*, s. 43-46), pomijając jednak wystąpienia M. Arcta i J. Piątka.

<sup>56</sup> S. Arct, *Odbudowa książki w Polsce. Podstawy faktyczne i liczbowe*, Warszawa 1946, s. 10.

- Arct S., *Okruchy wspomnień*, Warszawa 1962.
- Czytelnictwo. *Dzieje*, red. Ja.K., [J. Kostecki], [w:] *Encyklopedia książki*. T 1, red. A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat, Warszawa 2017, s. 485-495.
- Dippel S., *O księgarzach, którzy przeminęli*, Wrocław 1976.
- Encyklopedia książki*. T. 1-2, red. A. Żbikowska-Migoń i M. Skalska-Zlat, Wrocław 2017.
- Fiszer L., *Wspomnienia starego księgarza*, Warszawa 1959.
- Gotlieb W., *Polskie Towarzystwo Wydawców Książek od czasu powstania do 1928*, „Przegląd Księgarski” 1928, nr 49, s. 790-792.
- Janowska-Woźniak I., *Książki i ludzie w młynach historii. Rozmowa z Zygmuntem Gebethnerem*, „Wiadomości Księgarskie” 2013, R. 20, nr 1-2 [74-75], s. 22-30.
- Klukowski B., *Księgarstwo i zawód księgarza w Polsce. Publikacja przygotowana z okazji stulecia powstania Związku Księgarzy Polskich*, Warszawa 2008.
- Kłossowski A., *Tradycje polskich organizacji księgarskich*, Warszawa 1984.
- Kohler-Mozołowska J., *Wspomnienie z I-go Ogólnopolskiego Zjazdu Księgarzy w Lublinie w 1918 r.*, „Przegląd Księgarski” 1933, nr 25, s. nlb.
- Kondek S.A., *Władza i wydawcy. Polityczne uwarunkowania produkcji książek w Polsce w latach 1944-1949*, Warszawa 1993.
- Kondek S.A., *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948-1955*, Warszawa 1999.
- Korczyńska-Derkacz M., *Działalność Rady Książki w Polsce (1945-1947)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2012, t. 10, s. 40-58.
- Korczyńska-Derkacz M., *Rola Jana Muszkowskiego w kształtowaniu polskiego księgarstwa w okresie międzywojennym*, [w:] *Jan Muszkowski – ludzie, epoka, książki. Tradycje i kontynuacje*, red. nauk. G. Czapnik, Z. Gruszka, J. Ladorucki, Łódź-Warszawa 2014, s. 72-86.
- Kossuth A., *Związek Księgarzy Polskich 1918-1950*, „Księgarz” 1989, nr 2, s. 5-20.
- Kowalczyk K., *Księgarstwo warszawskie w drugiej połowie XIX wieku*, Warszawa 2006.
- Kraśko N., *Związek Księgarzy Polskich a problemy obiegu książki w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Instytucje – publiczność – sytuacje lektury*. T. 6, red. J. Kostecki, Warszawa 1997, s. 143-161.
- Lech M.J., *Związek Księgarzy Polskich 1907-1915*, „Księgarz” 1977, nr 1, s. 48-54.
- Mlekicka M., *Jakub Morkowicz księgarz i wydawca*, Warszawa 1974.
- Mlekicka M., *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*, Warszawa 1987.
- Muszkowski J., *Po dziesięciu latach*, „Przegląd Księgarski” 1928, nr 49, s. 779-781.
- Muszkowski J., *Z dziejów firmy Gebethner i Wolff (1857-1937)*, Warszawa 1938.
- Muszkowski J., *Życie książki. Edycja krytyczna na podstawie wydania z 1951 r.*, oprac. G. Czapnik, Z. Gruszka, Łódź-Warszawa 2015.
- Olczak-Kardas M., *Regulaminy księgarskie – źródłem zasad rządzących rynkiem książki w Polsce okresu międzywojennego*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2010, t. 2, nr 13, s. 36-43

- Olczak-Kardas M., *Księgarstwo II Rzeczypospolitej w świetle ogłoszeń w „Przeglądzie Księgarskim”*, Kielce 2012.
- Ortwin O., *O zadaniach i celach naszego księgarstwa*, „Książka” 1914, nr 6, s. 361-370.
- Pazyra S., *Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej*, Warszawa 1970.
- Pieczętkowski F., *Księgarstwo polskie w czasie wojny i okupacji 1939-1945*, „Przegląd Księgarski” 1946, nr 2-3, s. 26-28; nr 4, s. 58-61; nr 5, s. 90-91; nr 6, s. 122-124.
- Problem upowszechniania wartości kulturalnych*, [red. M. Giergielewicz], Warszawa 1938, Materiały i Prace, z. 5.
- Rygiel S., *Polski ruch wydawniczy*, „Nowa Książka” 1937, z. 9, s. 513-517.
- Salinger R., „Przegląd Księgarski” w latach 1918-1939, „Księgarz” 1971, nr 3, s. 34-44.
- Skrzypczak A., *Księgarnia i wydawnictwo Michała Arcta w Warszawie 1887-1950*, [w:] *Wydawcy warszawscy*, [red. serii R. Nowoszewski], Warszawa 2003, s. 21-39.
- Szelązek E.W., *Księgarstwo polskie*, „Przegląd Księgarski” 1933, nr 25, s. 174-177.
- Szymański A., *Szlakiem rozwoju*, „Przegląd Księgarski” 1929, nr 51, s. 789-790.
- Tobera M., *Księgarskie świętowanie i codzienność w latach 1945-1950*, [w:] *Na co dzień i od święta. Książka w życiu Polaków w XIX-XXI wieku*, red. A. Chamera-Nowak, D. Jarosz, Warszawa 2015, s. 601-612.
- Tobera M., *Księgarstwo spółdzielcze i prywatne w dobie trójsektorowości polskiego rynku książki (1945-1950)*, „Przegląd Biblioteczny” 2014, R. 82, z. 3, s. 329-364.
- Tobera M., *Władza i księgarze prywatni (1945-1950)*, [w:] *Nie po myśli władzy. Studia nad cenzurą i zakresem wolności słowa na ziemiach polskich od wieku XIX do czasów współczesnych*, pod red. D. Degen, M. Żyndy, Toruń 2012, s. 99-128.
- Wojasz I., *Gebethner i Wolff – największa polska firma księgarsko-wydawnicza drugiej połowy XIX i pierwszej XX w.*, [w:] *Wydawcy warszawscy*, [red. serii R. Nowoszewski], Warszawa 2003, s. 7-19.
- Zaremba J., *Było i tak. Wspomnienia*, Wrocław 1976.